

WOJCIECH WRZESIŃSKI

Wrocław

## POLSKIE BADANIA NIEMCOZNAWCZE \*

Nauka polska okazywała zawsze poważne zainteresowanie problemami niemieckimi. Szczególnego znaczenia zainteresowania te nabrały po rozbiorach, kiedy to przełamując szlachecką ksenofobię obserwowano uważnie sąsiadów, a wśród nich królestwo pruskie. Obserwacje wydarzeń ówczesnie tam zachodzących łączono często ze studiami historycznymi, widząc w nich możliwość wyjaśnienia i przedstawienia fenomenu wzrostu jednego z zaborców. Usiłowano ukazywać koleje losu państwa, które wyrastając z przyzwolenia Rzeczypospolitej stanęło w rządzie państw zaborczych, a potencjałem intelektualnym i bogactwem mieszkańców oraz ich cywilizacją zaczęło górować nad Polakami<sup>1</sup>. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się historia zakonu krzyżackiego. W jego dziejach usiłowano dostrzegać najbardziej trwale i charakterystyczne dla późniejszych Prusaków, a później jeszcze dla wszystkich Niemców, cechy psychiki i wartości. Według wielu pisarzy polskich miały one determinować charakter Niemców również w XIX i XX w. i wywierać przemożny wpływ na ich postawy wobec Polaków, a w ostatecznym rozrachunku decydować o ich przewagach<sup>2</sup>. Taki pogląd można było wówczas obserwować w różnorodnych pracach o ambicjach naukowych, dziełach literackich, rozprawach politycznych i artykułach publicystycznych. W XIX w., mimo że rozważania historyczne dotyczące Niemiec utrzymały dominację nad analizą współczesności, narracja historyczna była w nich jednak tak prowadzona, aby mogła przerodzić się czy choćby tylko do-

\* Artykuł ukazał się w pracy zbiorowej pod red. A. Wolff-Powęskiej pt. *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945-1989*. Poznań 1993.

<sup>1</sup> Bardzo charakterystyczne wnioski w tej sprawie zawierają wspomnienia K. Kraszewskiego, *Homagium w Królewcu, 1798 r. Opowiadania z relacji współczesnych*. „Biblioteka Warszawska” T. IV, 1897, s. 1 i n.; J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811, a 1828 odbyte*. Paryż 1858, s. 269 i in.

<sup>2</sup> Bardzo popularną charakterystykę zakonu krzyżackiego przedstawili: K. Szajnocha, *Jadwiga Jagiello 1374-1413*. T. I-IV. Warszawa 1969; M. Biskup, *Rola Zakonu Krzyżackiego w wiekach XIII-XVI*, w: *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*. Cz. I. Pod red. J. Krasuskiego, G. Labudy, A. W. Walczaka. Poznań 1974, s. 327; W. Wrześniński, *Sąsiad. Czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795-1939*. Wrocław 1992.

prowadzić do pojawienia się argumentu politycznego, uzasadniającego stosunek współczesnych do Niemców<sup>3</sup>.

Złożone stosunki polsko-niemieckie, szczególnie po 1848 r., przede wszystkim w odniesieniu do terenu pruskiego rzutowały głęboko wstecz na oceny dawnej historii. Dzień współczesny miał bowiem stanowić logiczne uzasadnienie postawy Niemców przekazywanej z pokolenia na pokolenie<sup>4</sup>. Oddziaływało to na kierunki myślenia politycznego w okresie popowstaniowym, kiedy to stosunek do zaborców poczynął się różnicować w zależności od opcji politycznej. Oceny Niemców, nie tylko na podstawie ich bieżącej polityki, ale postaw ujawnianych w całym procesie historycznym, stały się ważnym elementem analiz politycznych, decydujących o wyborze metod działania uznanych za pożądane w polskich interesach partyjnych czy regionalnych. Wnioski historyczne wyprowadzane z analiz źródłowych i obserwacji współczesnych wielokrotnie były podporządkowane rozważaniom politycznym<sup>5</sup>.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. nie zmniejszyło zainteresowania sprawami niemieckimi. Wręcz odwrotnie, zwiększyło. Częściej niż w latach poprzednich problemy niemieckie, tak dotyczące historii, jak i współczesności, stały się domeną zainteresowań uczonych polskich, reprezentujących różnorakie dyscypliny naukowe. Badania prowadzone były zarówno ze względów poznawczych, jak i w celach pragmatycznych, na potrzeby edukacji politycznej i działalności politycznej władz państwowych. W trwającym sporze terytorialnym między Polakami a Niemcami argumenty dostarczane przez historyków, geografów, demografów, ekonomistów, socjologów nabrały szczególnego znaczenia. Wyjaśnianie procesów historycznych łączyło się z analizą współczesności niemieckiej. Pojęcie badań niemcoznawczych poszerzyło się. Obok tradycyjnych już zagadnień związanych z dziejami i współczesnością niemieckich organizmów państwowych ważne miejsce w tym nurcie polskiej nauki zajmowały studia nad społecznymi, ekonomicznymi i kulturalnymi problemami tych ziem, które tworzyły dzielnicę pruską czy kordon graniczny między Polską a Niemcami<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Por. np.: J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań*. T. I. Lwów 1862, s. 34 i in.; K. Szajnocha, *Charakteryzowanie historyczne na przykładzie charakterystyki Krzyżaków*. „Biblioteka Warszawska” T. IV, 1852, s. 107 i in.

<sup>4</sup> Bardzo interesujące rozważania o logice przeobrażeń Niemców, przy okazji podjęcia się próby charakterystyki współczesnych Niemców przedstawił K. Libelt, *Literatura niemiecka*. „Biblioteka Warszawska” T. I, 1842, s. 4 i in.

<sup>5</sup> Szczególnie charakterystyczny dla takich rozważań był cykl artykułów S. Koźmiana na łamach krakowskiego „Przeglądu Polskiego”, ogłoszony później w odrębnej książce *O działalności i dziełach Bismarcka*. Kraków 1902.

<sup>6</sup> Taki zakres pojęcia niemcoznawstwa utrzymał się w praktyce po dziś dzień, chociaż w ostatnich czasach w nauce polskiej termin ten w węższym znaczeniu często bywa zastępowany pojęciem myśli zachodniej, por. np.: M. Mroczko, *Polska myśl zachodnia 1918 - 1939*. (Kształtowanie i upowszechnianie). Poznań 1986; G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*. Poznań 1971; B. Piotrowski, *O Polskę nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia i badania niemcoznawcze Uniwersytetu Poznańskiego (1919 - 1939)*. Poznań 1987.

W okresie II Rzeczypospolitej szczególne miejsce w polskich badaniach niemcoznawczych zajmowały zagadnienia związane z traktatem wersalskim, jego postanowieniami, konsekwencjami, ale i antecedencjami, sięgającymi nierzadko bardzo daleko. Chciano wyjaśnić splot przyczyn, które spowodowały ów węzeł gordyjski, który mocarstwa alianckie usiłowały rozwiązać w Paryżu, nie znajdując jednak sposobu na zadowolenie żadnej ze stron<sup>7</sup>. Przy szczególnym nasileniu zainteresowań tą kwestią można było obserwować takie poszerzenie przedmiotu badań, aby objąć nimi, w miarę możliwości, całą historię Niemiec i stosunków polsko-niemieckich, a jednocześnie odejść od charakterystycznego dla okresów wcześniejszych wybiórczego prowadzenia studiów, ograniczonych do wybranych problemów. W warunkach bujnego rozwoju polskiej nauki historycznej, jaki miał miejsce w II Rzeczypospolitej, uczeni polscy usiłowali przeciwstawić się ekspansji niemieckiej myśli historycznej, budować i przedstawić własne interpretacje złożonych zagadnień, tłumaczyć kontrowersje dzielące oba narody. Podejmowano, nierzadko udane, polemiki z historiografią niemiecką, posiadającą przecież tak wielkie uznanie w świecie, mimo swej podatności na różnorakie wpływy polityczne zarówno w okresie weimarskim, jak i hitlerowskim<sup>8</sup>. Powstawały pierwsze syntezy dotyczące stosunków polsko-niemieckich, a także niektórych regionów położonych na terenach będących przedmiotem sporu obu narodów<sup>9</sup>.

Badaniom historycznym towarzyszyły studia nad współczesnością niemiecką. Nie była to wszakże tylko własna inicjatywa strony polskiej. Studia te stanowiły bowiem przede wszystkim próbę polemiki z ukazującymi się różnorakimi publikacjami niemieckimi, które dążyły do podważenia trafności decyzji traktatu wersalskiego odnośnie do przebiegu granic polsko-niemieckich<sup>10</sup>. Szczególne znaczenie przywiązywano do polemiki z niemieckimi tezami w sprawach Gdańska, Prus Wschodnich i „korytarza”<sup>11</sup>. Badania były prowadzone niemal we wszystkich wyższych uczelniach polskich. Wspomagały

<sup>7</sup> Por. np.: *Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku*. Pod red. R. Lutmana. Katowice 1936; S. Komar, E. Rybarz, A. Szczepański, *Górny Śląsk*. Katowice, wyd. po 1932 r.; *Przeciw propagandzie korytarzowej*. Pod red. J. Borowika. Toruń 1930; *Prusy Wschodnie. Przeszłość i teraźniejszość*. Pod red. M. Zawadzkiego, b.m.w. 1930.

<sup>8</sup> Szczególne wrażenie wywarła zbiorowa wypowiedź historyków polskich wobec niemieckich ocen przedstawionych przy okazji rocznicy sprowadzenia Krzyżaków do Polski: *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*. T. II. Lwów 1931.

<sup>9</sup> Zob. np.: W. Konopczyński, *Kwestia bałtycka jako zagadnienie międzynarodowe w czasach nowożytnych*. Toruń 1933; J. Feldman, *Antagonizm polsko-niemiecki w dziejach*. Toruń 1934; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus Wschodnich (1621 - 1772)*. Gdynia 1938; *Gdańsk. Przeszłość i teraźniejszość*. Pod red. S. Kutrzeby. Lwów-Warszawa-Kraków 1928; *Historia Śląska*. T. I. Kraków 1933.

<sup>10</sup> Por. studia ogłoszone w: *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*. Cz. III. Poznań 1991.

<sup>11</sup> Polemikę tę omawiają: A. Brożek, B. Drewniak i W. Wrzesiński w: *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*. Cz. III.

je wyspecjalizowane instytuty naukowe: Bałtycki w Toruniu, Śląski w Katowicach. Wyniki badań publikowano w czasopismach specjalistycznych (przede wszystkim w „Strażnicy Zachodniej”, „Froncie Zachodnim”, „Mestwinie”, „Zaraniu Śląskim”). Do rezultatów badań naukowych wielokrotnie powracano na łamach codziennej prasy. Szczególnie chętnie czyniła to prasa związana z obozem narodowym (głównie „Gazeta Warszawska” i „Kurier Poznański”)<sup>12</sup>. Mimo przewagi studiów historycznych nie brakowało jednak również i głębokich analiz sytuacji współczesnej w Niemczech<sup>13</sup>. Analizy współczesności niemieckiej wywierały bardzo duży wpływ na publicystykę. Wspierały programy polityczne, same zarazem będąc przez nie inspirowane. W ocenie społecznej znajdowały się jednak w cieniu zyskujących dużą poczytność książek reportażowych z Niemiec, pisanych przez doświadczonych publicystów, pisarzy czy też działaczy politycznych<sup>14</sup>.

W sumie można mówić o znacznym dorobku wydawniczym polskiego niemcoznawstwa w latach II Rzeczypospolitej. Dominacja zainteresowań wyznaczanych potrzebami bieżącej polityki decydowała o znaczącej przewadze rozważań o państwie, strukturach politycznych przy niedostatecznym rozpoznaniu wszystkiego, co wiązało się ze strukturami społecznymi, z narodem niemieckim, jego cywilizacją, postawami. Obraz narodu niemieckiego widziany był przede wszystkim przez pryzmat aktywności jego grup związanych z życiem politycznym, a przede wszystkim powiązanych ze strukturami opowiadającymi się za rewizją granic polsko-niemieckich. Uproszczenie wizerunku narodu niemieckiego stawało się tym bardziej wyraźne, że wydarzenia w okresie III Rzeszy umożliwiały powstawanie warunków ułatwiających wypowiedanie – nie zawsze w zgodzie z rzeczywistością, sądów uogólniających. Lektura studiów niemcoznawczych powstałych w czasie II Rzeczypospolitej dowodzi, iż dla stosunkowo wąskiego kręgu badaczy wydarzenia wojenne, postawa władz hitlerowskich na ziemiach okupowanych nie powinny być zaskoczeniem. Co innego, że ich tezy nie zawsze miały możliwość dostatecznego oddziaływania na szerokie grupy społeczeństwa polskiego, nie zawsze pozwalały na kształtowanie świadomości politycznej Polaków.

Zniszczenie polskich instytucji badawczych podczas wojny nastąpiło w momencie wzrostu zainteresowania społecznego Polaków problemami niemieckimi. Było to zrozumiałe wobec wydarzeń wojennych i nadziei na odzyskanie

<sup>12</sup> M. Mroczo, *op. cit.*

<sup>13</sup> Por. np.: T. Katelbach, *Niemcy współczesne wobec zagadnień narodowościowych*. Warszawa 1932; E. Ruecker, *Niemcy. Prusy a Polska. Kilka aktualnych faktów i uwag*. Kraków 1928; *Prusy Wschodnie. Przeszołość i teraźniejszość...*

<sup>14</sup> Por. np.: M. Wańkowicz, *Na tropach Smetka*. Bydgoszcz 1936; Z. Nowakowski, *Niemcy à la minute...* Warszawa 1933; A. Sobański, *Cywil w Berlinie*. Warszawa b.d.; E. M. Schummer-Schermentowski, *Trzecia Rzesza rośnie*. Warszawa 1936; J. Giertych, *Kajakiem po Niemczech. Listy z podróży*. Pelplin 1937.

niepodległości. Także polskie władze państwowe przebywające na obczyźnie, jak i agendy rządowe pozostałe w kraju i działające w warunkach konspiracyjnych, zwiększały zapotrzebowanie na doradztwo polityczne i wyjaśnianie w zakresie tej problematyki. Było to niezbędne już nie tylko dla celów wychowawczych i propagandowych, lecz również użytkowych: m.in. przygotowanie materiałów z polskimi postulatami na konferencję pokojową. W trudnych warunkach okupacyjnych podejmowano – mając świadomość przyszłych konsekwencji wojny – wcześniej prowadzone badania nad problematyką niemiecką, opierając się na wykształconych już warsztatach badawczych. Działały wyspecjalizowane zespoły badawcze powiązane z różnorodnymi organizacjami konspiracyjnymi. Powołany został do życia Uniwersytet Ziem Zachodnich skupiający grono profesorów Uniwersytetu Poznańskiego, wysiedlonych przez okupanta. W warunkach konspiracyjnych prowadziły działania Uniwersytet Warszawski i Jagielloński<sup>15</sup>.

Badania problemów niemieckich były też prowadzone przez agendy rządowe na emigracji. Dokonywane analizy potwierdzały ciągłość i logikę przemian narodowych, politycznych i ekonomicznych, które miały posiadać decydujący wpływ na ukształtowanie istniejącego stanu rzeczy w Niemczech. Oceny postawy społeczeństwa niemieckiego stawały się podstawą do formułowania wniosków na temat jego odpowiedzialności za zbrodnie wojenne, służyły odrzuceniu tez o istnieniu „dobrych Niemców”. Na wypowiedzianych uogólnieniach o państwie, narodzie i rządzącej partii ciążyły doświadczenia krwawej okupacji hitlerowskiej, traktowanej jako logiczne zwieńczenie wcześniejszych procesów kształtujących naród niemiecki, jego postawy i wartości<sup>16</sup>.

Prace te były prowadzone przez różne ogniwa struktur władzy państwowej legalnie działającej na wychodźstwie oraz konspiracyjnej w kraju. Studia przybierały formy memoriałów, opracowań, a zawarte w nich wnioski teoretyczne pociągały zawsze za sobą propozycje praktyczne. Materiały pochodzące z tych studiów, w zdecydowanej większości do dnia dzisiejszego nie publikowane, są obecnie przechowywane przede wszystkim w dwu archiwach: Instytutu i Muzeum gen. Władysława Sikorskiego w Londynie oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Częściowo zostały wykorzystane w opracowaniach historycznych, lecz daleka jest jeszcze droga do uznania tych studiów za wyczerpujące<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> W. Kowalenko, *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich, Uniwersytet Poznański 1940-1945*. Poznań 1961; M. Walczak, *Szkolnictwo wyższe i nauka w latach wojny i okupacji 1939-1945*. Wrocław 1978; A. Czubiński, *Instytut Zachodni (1944-1980)*. Poznań 1987.

<sup>16</sup> Z. Wojciechowski, *Polska-Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*. Warszawa 1943; J. Moszyński, Z. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie i problem Europy Środkowej*. Warszawa 1942; Por. także opracowanie zawierające wybór tekstów ilustrujących opinie polskie na temat Niemców, także opinie z okresu okupacji: *Niemcy osądzeni*. Cz. I i II. Zebrał i oprac. A. Trepiński, b.m.w. 1944.

<sup>17</sup> M. Orzechowski, *Odra-Nysa Łużycka-Baltyk w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej*. Warszawa 1969; S. M. Terry, *Polands Place in Europe. General Sikorski and the Origin of the Oder-Neisse Line 1939-1943*. Princeton 1983.

Uznając konieczność pogłębienia studiów niemcoznawczych, tak w celu oddziaływania na kształt świadomości politycznej społeczeństwa polskiego, jak i na potrzeby polityki zagranicznej, a także różnych ogniw władzy państwowej, grupa uczonych polskich już wcześniej zaangażowanych w badania niemcoznawcze, w warunkach okupacyjnych doprowadziła do utworzenia w 1944 r. Instytutu Zachodniego. Była to decyzja mająca doniosłe znaczenie dla kształtu polskiego niemcoznawstwa po dziś dzień. Instytut zachowując charakter placówki badawczej od początku był pomyślany jako jednocześnie towarzystwo naukowe. Miał grupować rozmaitych badaczy zainteresowanych studiami nad problematyką niemiecką<sup>18</sup>.

Zakończenie II wojny światowej, zmiany terytorialne i ustrojowe państwa polskiego, konieczność dokonania obrachunku za doznane klęski i straty, dążenie do aktywnego udziału Polaków w kształtowaniu stosunków międzynarodowych, a przede wszystkim w rozwiązywaniu przez obóz aliancki problemu niemieckiego w przyszłej Europie, wyznaczało nowe zadania przed badaniami z zakresu niemcoznawstwa. Społeczne zainteresowanie dla kwestii niemieckiej wśród Polaków było po wojnie tak duże, jak nigdy wcześniej. Chciano poznać i zrozumieć fenomen narodu niemieckiego, narodu o wysokim stopniu cywilizacji, z wielkimi bogactwami materialnymi, pięknymi tradycjami kulturalnymi, który tak łatwo poddał się ideologii narodowosocjalistycznej. Starano się wyjaśnić, dlaczego narodowy socjalizm uzyskiwał tak wielkie sukcesy, mimo że siły mu przeciwne były tak potężne<sup>19</sup>. Wskazując na słabość nurtu antyhitlerowskiego w III Rzeszy, w ówczesnych badaniach niemcoznawczych widziano w tym dowód na trwałą podatność społeczeństwa niemieckiego na nacjonalistyczne i autorytarne programy rządzenia, przy istniejącym stale zainteresowaniu dla ekspansji zewnętrznej<sup>20</sup>. Wykazywano ciągłość myślenia politycznego Niemców – zwolenników partii hitlerowskiej w stosunku do poprzednich okresów: weimarskiego z jego działaniami rewizjonistycznymi czy znaczonej ekspansją Niemiec wilhelmińskich<sup>21</sup>. Korzeni postaw reprezentowanych przez Niemców podczas wojny doszukiwano się przede wszystkim w tradycjach i doświadczeniach z epok wcześniejszych, tłumacząc je dziedzictwem po państwie pruskim<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> A. Czubiński, *op. cit.*

<sup>19</sup> Zainteresowanie sprawami niemieckimi i stanowisko społeczeństwa polskiego w pierwszych latach po wojnie przedstawia E. Dmitrów, *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945-1948*. Warszawa 1987.

<sup>20</sup> Bardzo charakterystyczne dla ówczesnych ocen zawartych w wielu studiach były twierdzenia obecne w nowych wydaniach książek: J. Feldmana, *Problem polsko-niemiecki w dziejach*. Katowice 1946; Z. Wojciechowskiego, *Polska-Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*. Poznań 1945.

<sup>21</sup> J. Pajewski, W. Głowacki, *Analogie niemieckiego rewizjonizmu*. Poznań 1947.

<sup>22</sup> J. Feldman, *Problem polsko-niemiecki w dziejach...* Dla tego stanowiska bardzo interesujących uzupełnień dostarcza monografia W. Konopczyńskiego, *Fryderyk Wielki a Polska*. Poznań 1947.

Dodatkowym, ale także ważnym elementem pobudzającym zainteresowanie społeczne historią Niemiec, a szczególnie dawnych obszarów wschodnich, które stały się polskimi Ziemią Odzyskanymi, było pragnienie poznania przez nowych osadników przeszłości nowej „małej ojczyzny”. Presja lokalnych społeczności stanowiła inspirację do budowania własnych tradycji wiążących ich z nowymi miejscami zamieszkania. Badania nad całokształtem zagadnień niemieckich spełniały ważną rolę w sporach międzynarodowych o powojenny podział terytorialny, jak i procesach związanych z działaniami na rzecz denazyfikacji, rozbrojenia i właściwego rozliczenia za sprawy zbrodni wojennych reżimu hitlerowskiego<sup>23</sup>.

Działający po wojnie już oficjalnie Instytut Zachodni stał się najważniejszym ośrodkiem skupiającym uczonych różnych dyscyplin i z wielu ośrodków, którzy podejmowali badania nad problemami niemieckimi. Podobne prace, lecz nastawione na wyjaśnienie zagadnień regionalnych, prowadzone były przez Instytut Śląski, Instytut Bałtycki i Instytut Mazurski<sup>24</sup>. Prace badawcze poszczególnych instytutów wspomagały studia kontynuowane i inicjowane przez polskie uniwersytety, a przede wszystkim Uniwersytet Poznański i Wrocławski.

Zainteresowanie problematyką niemiecką musiało zaowocować także analizą problemów Ziemi Odzyskanych. W warunkach politycznych zaistniałych w Polsce po zakończeniu wojny zagadnienia te były również przedmiotem bezpośredniej uwagi agend rządowych, a przede wszystkim Ministerstwa Ziemi Odzyskanych oraz Ministerstwa Administracji Publicznej. Przy Ministerstwie Ziemi Odzyskanych powstała Rada Naukowa, Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych<sup>25</sup>, a we wrześniu 1946 r. na podstawie uchwały Rady Ministrów Rządu Jedności Narodowej minister Ziemi Odzyskanych powołał odrębny Komitet do Spraw Propagandy Zagranicznej Ziemi Odzyskanych, z wybitnym geografem prof. Walerym Goetlem z Krakowa na czele. Komitet działając według zaleceń rządowych wypracowywał zasadnicze założenia polskiej propagandy w sprawach niemieckich, oddziałując na różne instytucje określał tematy badawcze. Szczególnie dużą uwagę przywiązywał do inicjowa-

<sup>23</sup> Przegląd zagadnień, które ilustrują sprawy nowych społeczności na Ziemiach Odzyskanych, zawierają materiały z pięciu posiedzeń Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych, publikowane przez Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, funkcjonujące przy Ministerstwie Administracji Publicznej.

<sup>24</sup> Por.: *Komunikaty Działu Informacji Naukowej Instytutu Bałtyckiego*. Bydgoszcz 1945-1947; *Instytut Bałtycki. Sprawozdanie z działalności w r. 1947. Bibliografia wydawnictw za lata 1945-1947*. Gdańsk-Bydgoszcz-Szczecin 1948; *Komunikaty Działu Informacji Naukowej Instytutu Mazurskiego*. Olsztyn 1946-1948; *Działalność Instytutu Śląskiego w latach 1945 i 1946*. „Zaranie Śląskie” 1947, z. 1-2, ss. 42-49.

<sup>25</sup> *Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych. I sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych*. Kraków 1945, z. 1-3.

nia wydawnictw w językach obcych, przedstawiających polskie stanowisko w sprawach niemieckich. Na podstawie analiz źródłowych prowadzonych przez polskich badaczy starał się popularyzować tezy o polskich tradycjach narodowych i państwowych na Ziemiach Odzyskanych, konieczności stabilizacji granic wytyczonych przez układ poczdamski nie tylko ze względu na interesy polskie, ale całej Europy. Wypowiadał się w kwestii denazyfikacji Niemców i wychowania nowych pokoleń niemieckich jako warunków stabilizacji pokoju w Europie<sup>26</sup>.

Jesienią 1945 r. przy dużym poparciu i w ścisłym współdziałaniu z Instytutem Zachodnim, podjęła pracę Zachodnia Agencja Prasowa. Pracując na potrzeby krajowej i zagranicznej prasy nie ograniczała się do zbierania i przekazywania materiałów dla codziennych gazet. Drukowała bardziej ambitne prace analizujące sprawy Ziem Odzyskanych, sięgając nierzadko po rozważania historyczne<sup>27</sup>. Popularyzację wyników badań polskich niemcoznawców w rozmaitych formach prowadził odbudowany po wojnie Polski Związek Zachodni ze wszystkimi agendami terenowymi<sup>28</sup>.

Badania niemcoznawcze w pierwszych latach po wojnie miały dwa zasadnicze cele:

- 1) tworzenie uzasadnień historycznych dla przeprowadzonych zmian terytorialnych państwa polskiego,
- 2) tworzenie podstaw prawnych i politycznych niezbędnych do właściwego rozliczenia się z Niemcami za wojnę i zbrodnie hitlerowskie oraz dla polityki powojennej w kwestii niemieckiej.

Badania te w pierwszych latach po wojnie zazwyczaj nawiązywały do studiów przedwojennych czy też prac prowadzonych w latach wojny. Nie brakowało wypadków, że dopiero wtedy ukazywały się opracowania napisane w okresie okupacji hitlerowskiej. Kontynuując studia przyjmowano stare założenia metodologiczne i metodyczne. Doświadczenia lat wojny decydowały o narastaniu wpływów nacjonalistycznych. Podstawowe twierdzenia badawcze w zakresie stosunków historycznych polsko-niemieckich zostały ogłoszone przez założyciela i pierwszego dyrektora Instytutu Zachodniego Zygmunta Wojciechowskiego w pracy znanej z wydawnictw konspiracyjnych, a nawiązującej do jego tez publikowanych jeszcze w okresie przedwojennym<sup>29</sup>. Nowy obraz stosunków polsko-niemieckich był formułowany w studiach szczegółowych, próbach syntez dotyczących wybranych okresów, obszarów leżących w orbicie konkurencyjnych wpływów Polaków i Niemców<sup>30</sup>. Powstały nowe

<sup>26</sup> Zob. E. Męciewski, *Powrót Polski nad Odrę, Nysę Łużycką, Bałtyk. Szkice*. Warszawa 1971, s. 511.

<sup>27</sup> Tamże, s. 572 i n.

<sup>28</sup> M. Musielak, *Polski Związek Zachodni 1944-1950*. Warszawa 1986.

<sup>29</sup> Z. Wojciechowski, *Polska-Niemcy. Dziesięć wieków zmagania...*, wyd. z 1945 r.



możliwości szerszego wykorzystywania źródeł znajdujących się nie tylko w archiwach poniemieckich, ale i nawet w registraturach rozmaitych urzędów, przejmowanych przez Polaków. Decydowało to o innym spojrzeniu przede wszystkim na zmagania narodowościowe, pozwalając budować nowy obraz losów ludności polskiej w granicach republiki weimarskiej i III Rzeszy.

Pierwsze badania tych zagadnień ujawniły jednak zastraszające dla historyków zjawisko: ogromne zniszczenia wojenne archiwów niemieckich, szczególnie dokuczliwe właśnie przy studiach nad dziejami najnowszymi. Wybiórczość materiałów źródłowych nie ograniczała jednak analizy problemów dotyczących rodzimej ludności polskiej. Szczególną rolę w tym zakresie odgrywał ukształtowany we Wrocławiu zespół historyków i prawników, podejmujących te studia na Uniwersytecie Wrocławskim<sup>31</sup>.

Badania niemcoznawcze podejmowali nie tylko doświadczeni badacze, lecz również ludzie młodzi, stawiający na tym polu pierwsze kroki, lecz i ci wyraźnie kontynuowali stare doświadczenia metodologiczne. Wspólne dla studiów niemcoznawczych prowadzonych przez historyków, prawników, socjologów było wówczas dążenie do wykazania trwałości konfliktów polsko-niemieckich, wyrastających nie tylko na podłożu sprzecznych interesów, lecz umacnianych i inspirowanych przez szerzenie określonej ideologii, towarzyszącej ekspansjonistycznej polityce wschodniej Niemiec, prowadzonej przy silnym poparciu niemieckich organów państwowych. Usiłowano wówczas dowieść, że choć zmieniały się formy organizacji władzy państwowej i sytuacja ekonomiczna i demograficzna Niemiec, zainteresowanie wschodnią ekspansją pozostawało. Nie prowadząc specjalnych studiów nad Prusami, dochodzono jednak w czasie tych badań do twierdzeń o szczególnym znaczeniu dla tego kierunku polityki niemieckiej królestwa pruskiego, jako dziedzica tradycji zakonu krzyżackiego, który oddziaływał na inne państwa niemieckie propagując i umacniając własny system wartości i wzorce działań politycznych. W czasie tych badań przyswajano polskiej nauce historycznej wiele nowych ustaleń faktograficznych.

Presja społeczna skłaniała historyków do pospiesznego budowania ocen syntetycznych, wyrastających z indywidualnego osądu wybranych faktów, tak aby dawały podstawy do tworzenia *per analogiam* wskazań dla praktycznych

<sup>30</sup> Por. np.: Z. Kaczmarczyk, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*. Poznań 1945; J. Feldman, *Problem polsko-niemiecki w dziejach...*; W. Konopczyński, *Fryderyk Wielki a Polska...*; M. Friedberg, *Kultura polska a niemiecka. Elementy rodzime a wpływy niemieckie w ustroju i kulturze Polski średniowiecznej*. T. I i II. Poznań 1946; K. Tymieniecki, *Dzieje Niemiec do początku ery nowożytnej*. Poznań 1948; J. Pajewski, *Niemcy w czasach nowożytnych (1517 - 1939)*. Poznań 1947; K. Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*. Gdańsk 1946; K. Górski, *Państwo Krzyżackie w Prusach*. Gdańsk 1946.

<sup>31</sup> W tworzeniu tego zespołu główną rolę odegrał prof. Stefan Wyslouh. Na szczególną uwagę zasługiwały badania Henryka Zielińskiego, Kazimierza Orzechowskiego, Franciszka Ryszki, Józefa Popkiewicza, Adama Galosa.

działań politycznych. Wyprowadzając wnioski uogólniające śledzono z uporem wszystkie przejawy takich działań, które by dowodziły ciągłości, trwałości i systematyczności konfliktów Niemców z Polakami, przy pełnej odpowiedzialności strony niemieckiej za ich podtrzymywanie. Ekspansjonizm niemiecki uznawano za głównego sprawcę konfliktów, a w ówczesnych ujęciach tłumaczono go nie tylko układem stosunków ekonomicznych, demograficznych, cywilizacyjnych, lecz przede wszystkim trwałością postaw i wartości tradycyjnie przyjmowanych przez pokolenia.

W historii stosunków polsko-niemieckich widziano kontynuację tradycji zakonu krzyżackiego, przejętych przez królestwo Prus, a później przez Niemcy wilhelmińskie, republikę weimarską i przede wszystkim III Rzeszę<sup>32</sup>.

W atmosferze szczególnego zainteresowania dla historii „małej ojczyzny”, wyrosłego w warunkach dokonujących się przemieszczeń ludności, która osiedlając się na nowych terenach szukała uzasadnień emocjonalnych dla tego faktu, mnożyły się różnorakie lokalne inicjatywy badawcze, które przynosiły wiele drobiazgowych studiów nad przeszłością wybranych miast czy regionów. Chcąc uporządkować wiedzę o dziejach poszczególnych regionów Ziemi Odzyskanych, przenieść te badania na wyższy poziom, aby przy mnogości ustaleń jednostkowych zostały one we właściwy sposób włączone w całość dziejów polsko-niemieckich, na skutek starań i inicjatyw Instytutu Zachodniego podjęto przygotowanie przez zespoły doświadczonych badaczy (historyków, historyków sztuki, geografów, prawników) serii wydawnictw (4 pozycje) stanowiących zarysy monograficzne wszystkich regionów tworzących Ziemię Odzyskaną<sup>33</sup>. Seria ta (*Ziemia Staropolski*) była też swoistą rejestracją problemów wymagających badań.

Seria, prezentująca się jak na ówczesne warunki bardzo okazale, stanowiła próbę popularnego przedstawienia najważniejszych doświadczeń historycznych i możliwości współczesnego rozwoju obszarów, które przed 1945 r. znajdowały się w granicach państwa niemieckiego. Te cztery opracowane zbiorowo książki miały ambicje społecznego oddziaływania przede wszystkim na mieszkańców Ziemi Odzyskanych. Publikacja ich rozciągnęła się w czasie, co spowodowało, że można było dostrzec wyraźne zmiany w przedstawieniu omawianych wydarzeń i zjawisk, stanowiące odbicie tendencji charakterystycznych dla przemian dokonujących się w nauce polskiej, związanych z procesem ujednolicenia założeń organizacyjnych i metodycznych, tak wyraźnie ograniczających na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych swobodę badań naukowych w warsztatach indywidualnych.

<sup>32</sup> Tezy te były obecne w wyżej cytowanych pracach, por. przyp. 30.

<sup>33</sup> *Ziemia Staropolski*. T. I: *Dolny Śląsk*. Pod red. K. Sosnowskiego i M. Suchockiego. Poznań 1948; T. II: *Pomorze Zachodnie*. Pod red. J. Deresiewicza. Poznań 1949; T. III: *Ziemia Lubuska*. Pod red. M. Szczanieckiego i S. Zajchowskiej. Poznań 1950; T. IV: *Warmia i Mazury*. Pod red. S. Zajchowskiej, M. Kiełczewskiej-Zaleskiej. Poznań 1953.

Stały nurt w polskich badaniach niemcoznawczych lat czterdziestych wiązał się z problematyką rozrachunku za wojnę, a nawet wcześniejszych przejawów działań niemieckich uznawanych za wrogie interesom narodu polskiego. Decydowało to o podejmowaniu fundamentalnych prac, niejednokrotnie zresztą kontynuowanych po dziś dzień, które miały doprowadzić do wyjaśnienia mechanizmów ludobójczej polityki hitlerowców wobec Polaków, do zrozumienia przyczyn, które spowodowały wybuch wojny ze wszystkimi konsekwencjami w polityce wewnętrznej na ziemiach okupowanych. Działania w tym zakresie zapoczątkowane przez Instytut Zachodni prowadziła i poszerzyła utworzona w marcu 1945 r. Główna Komisja Badań Zbrodni Niemieckich w Polsce, obarczona ustawowym obowiązkiem przygotowywania podstaw do działań władz państwowych w ściganiu i karaniu winnych hitlerowskich zbrodni ludobójstwa, publikowania wyników śledztw, dochodzeń, jak i udostępniania materiałów kompetentnym instytucjom i badaczom w kraju i za granicą<sup>34</sup>.

Komisja prowadziła ożywioną działalność wydawniczą. Tworzyła komórki dokumentacyjne, gromadziła dokumenty w trybie prokuratorsko-sądowym, zbierała zeznania świadków. Tworzyła warsztat pracy o nieocenionej także i dziś wartości dla badań problemów niemieckich w latach II wojny światowej<sup>35</sup>. Główna Komisja posiadała swoje agendy regionalne, które prowadziły szeroko zakrojoną działalność badawczo-dokumentacyjną<sup>36</sup>. W grudniu 1949 r. nazwa komisji została zmieniona na Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich, co było wyraźnym sygnałem zmiany optyki wobec narodu niemieckiego. Nie bez znaczenia dla badań niemcoznawczych było powstanie Instytutu Pamięci Narodowej w 1945 r., który jednak szybko, mimo pierwszych efektów pracy, z motywów politycznych został zlikwidowany<sup>37</sup>.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich początkowo była zaangażowana w prowadzenie działań śledczo-dochodzeniowych, z wolna jednak rozszerzała zakres czynności podstawowych w badaniach nad okresem okupacji hitlerowskiej; te szczegółowe zadania zlecono utworzonej wcześniej w ra-

<sup>34</sup> Por. Cz. Pilichowski, *Udział Polski w badaniu i ściganiu zbrodni hitlerowskich*, w: *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*. Pod red. Cz. Pilichowskiego. Warszawa 1980, s. 23 i n.

<sup>35</sup> Wśród tych publikacji przede wszystkim należy zwrócić uwagę na *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*, którego pierwszy tom opublikowany w j. angielskim i francuskim został dostarczony na proces norymberski.

<sup>36</sup> Zob. np. także: *Zburzenie Warszawy. Zeznania generałów niemieckich przed polskim prokuratorem, członkiem polskiej delegacji przy Międzynarodowym Trybunale Wojskowym w Norymberdze*. Katowice 1946; *Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*. Warszawa 1946; T. Cyprian, J. Sawicki, *Agresja na Polskę w świetle dokumentów*. T. I i II. Przedmowa H. Świątkowskiego. Warszawa 1946.

<sup>37</sup> Instytut kierowany przez prof. Płoskiego nawiązywał do doświadczeń okupacyjnych, inicjował publikacje, gromadził źródła.

mach Instytutu Zachodniego specjalnej pracowni do badań dziejów okupacji hitlerowskiej. Pracownia podejmowała badania, inicjowała wydawnictwa, zbierała dokumentację. Duże znaczenie dla badań nad okupacją hitlerowską miała seria zatytułowana *Documenta Occupations Teutonicae*<sup>38</sup>. Szczególną rolę w organizowaniu studiów nad problematyką okupacyjną odegrali poznańscy prawnicy: Karol Marian Pospieszalski, Alfons Klafkowski i historyk Władysław Rusiński. To oni kładli podwaliny pod polskie badania i dokumentowanie dziejów narodu polskiego pod okupacją hitlerowską<sup>39</sup>.

Trzeci nurt ówczesnego niemcoznawstwa wiązał się z zagadnieniami socjologicznymi, studiami nad kształtowaniem nowej społeczności w warunkach masowych procesów osadniczych na Ziemiach Odzyskanych, dokonujących się w trakcie czy też po wysiedleniu ludności niemieckiej. Nawiązując w dużym stopniu do wcześniejszych wyników badań socjologicznych z okresu międzywojennego<sup>40</sup>, prace te kontynuowały przede wszystkim katedry uniwersyteckie (Uniwersytetu Jagiellońskiego, Warszawskiego, Łódzkiego i Poznańskiego). Organizowano studia terenowe, szczególnie uważnie obserwując zmiany, jakie zachodziły wśród ludności rodzimej tych terenów, posiadającej do czasu zawarcia pokoju po II wojnie światowej, bez względu na rzeczywiste poczucie przynależności narodowej, obywatelstwo niemieckie. Publikowanie wyników postępowało dość wolno, w związku z tym ostateczną formę wydawniczą uzyskiwały one często w innym okresie politycznym, kiedy cenzura utrudniała ogłoszenie ich drukiem<sup>41</sup>.

W polskim niemcoznawstwie lat powojennych utrzymywała się dominacja dziedzin historycznych. Publikowane wówczas prace odzwierciedlały przekonanie badaczy, iż ukazanie różnorodnych dróg, które doprowadziły Niemców do oddania władzy w ręce partii hitlerowskiej ułatwi rozliczenie się z przeszłością i pozwoli nie tylko sprawiedliwie osądzić winnych ludobójstwa, ale i stworzyć mechanizmy zabezpieczające przed odrodzeniem się faszyzmu. To powiązanie

<sup>38</sup> Pierwsze tomy tej serii to: T. I: K. M. Pospieszalski, *Die Bedeutung des Polenproblems für die Rüstungswirtschaft Oberschlesiens*. Poznań 1945.; T. II: E. Serwański, I. Trawiński, *Zbrodnia niemiecka w Warszawie*. Poznań 1946; T. III: Z. Grot, W. Ostrowski, *Wspomnienia młodzieży wielkopolskiej 1939 - 1945*. Poznań 1946; T. IV: K. M. Pospieszalski, *Niemiecka lista narodowa w „Kraju Warty”*. Wybór dokumentów. Poznań 1949.

<sup>39</sup> Por.: K. M. Pospieszalski, *Polska pod niemieckim prawem 1939 - 1945 (Ziemie Zachodnie)*. Poznań 1946; A. Klafkowski, *Podstawy prawne granicy Odra-Nisa na tle umów jałtańskiej i poczdamskiej*. Poznań 1947; tenże, *Okupacja niemiecka w Polsce w świetle prawa narodów*. Poznań 1946; W. Rusiński, *Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939 - 1945 na terenie Rzeszy i obszarów wcielonych*. Cz. I i II. Poznań 1945 - 1955.

<sup>40</sup> Szczególnie silne były tradycje nawiązywania do wyników badań F. Znanickiego, prezentowanych w jego książce *Socjologia walki o Pomorze*. Toruń 1935.

<sup>41</sup> Por. np.: S. Ossowski, *Zagadnienie więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim*. „Przegląd Socjologiczny” 1947, z. 1 - 4, ss. 73 - 124; S. Nowakowski, *Adaptacja ludności na Śląsku polskim*. Poznań 1957; S. Gołachowski, *Śląsk przez pryzmat socjologii*. „Instytut Śląski. Komunikat” nr 38/1947, seria VI, s. 3 nlb.

badan historycznych ze wspolczesnoscia i sluzebnosc historii w stosunku do dnia dzisiejszego bardzo zdecydowanie i otwarcie podkreślal Jozef Feldman. W przedmowie do drugiego wydania znakomitej monografii o stanowisku Bismarcka wobec Polski pisal we wrzesniu 1945 r.

„Polska znajduje się dzisiaj na wielkim zakręcie dziejowym. Przesunięcie się punktu ciężkości naszego państwa nad Odrę i Bałtyk nadaje zagadnieniu polsko-niemieckiemu wagę, jakiej nie posiadało ono od czasów Chrobrego. Nie ma dziś sprawy tak doniosłej, by mogła odwrócić uwagę od problemu, z którym związany jest nasz byt i niebyt. Wojna ostatnia dowiodła, że można nie tylko burzyć państwa, ale niszczyć tysiącletnią kulturę i biologicznie tępić naród. Jednym z pierwszych nakazów wychowawczych musi się stać wpojenie w najszerze warstwy narodu świadomości, czym byli i czym są względem nas Niemcy”<sup>42</sup>.

Z inicjatywy Instytutu Zachodniego, ale przy współdziałaniu jeszcze i innych placówek od pierwszych dni po zakończeniu wojny prowadzono badania i wydawano prace obliczone na uzasadnianie wymogów bieżącej polityki państwowej. Podejmowano studia nad problemami wewnętrznymi ziem zachodnich, rekonstruując sytuację narodowościową, procesy adaptacyjne nowych grup osadniczych, formułując przy tej okazji wnioski dotyczące działań praktycznych władz państwowych<sup>43</sup>. Wiele uwagi poświęcono uzasadnianiu konieczności stabilizowania obowiązującej granicy polsko-niemieckiej<sup>44</sup>. Mnożyły się różnorodne wydawnictwa o charakterze propagandowym, które opierając się na argumentach wychodzących z pracowni badawczych pokazywać miały niezbędność takich rozwiązań granicznych nie tylko w interesie Polski, ale i dla stabilizacji pokoju w całej Europie. Wiele z tych publikacji powstawało w nieprofesjonalnych środowiskach lokalnych, reprezentując niejednokrotnie różnego rodzaju usterki warsztatowe i edytorskie<sup>45</sup>.

Problemy niemieckie wywołały pewne zainteresowanie również w kręgach polskiego wychodźstwa politycznego. Wówczas jednak nie prowadzono tam badań, sięgano jedynie do tych zagadnień przy uprawianiu bieżącej publicystyki politycznej, głosząc tezy już wcześniej obecne w literaturze przedmiotu, a warunkowane orientacją polityczną<sup>46</sup>.

<sup>42</sup> J. Feldman, *Bismarck a Polska*. Wstęp L. Trzeciakowskiego. Warszawa 1980, ss. 42 i 43.

<sup>43</sup> Por. np.: *Memoriał w sprawie Polaków obywateli niemieckich na Ziemiach Odzyskanych*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1945; Z. Izdebski, *Niemiecka lista narodowościowa na Górnym Śląsku*. Katowice–Wrocław 1946; tenże, *Rewizja pojęcia narodowości. Doświadczenia opolskie*. Katowice 1947.

<sup>44</sup> Por. np.: M. Kietczewska-Zaleska, A. Grodek, *Odra-Nisa, najlepsza granica Polski*. Poznań 1945; *O lewy brzeg Odry*. Pod red. Z. Wojciechowskiego. Poznań 1946; Z. Izdebski, *Rzeka Odra – zagadnienie prawa narodów*. „Strażnica Zachodnia” nr 1-2/1946, ss. 10-13; A. Klafkowski, *Podstawy prawne granicy Odra-Nisa...*

<sup>45</sup> Por. informacje zawarte w F. Czarnecki, *Bibliografia Ziem Zachodnich 1945-1958*. Poznań 1962.

<sup>46</sup> L. Ciołkoszowa, *Publicystyka*, w: *Literatura polska na obczyźnie*. Pod red. T. Terleckiego. Londyn 1965, s. 169 i n.

Dorobek polskiego niemcoznawstwa w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej był poważny i różnorodny. Wyrażał się nie tylko liczbą opublikowanych książek, lecz zarazem odpowiednim popularyzowaniem wyników badań wśród szerokich rzesz społecznych, oddziaływaniem na opinię międzynarodową. Nie stanowił on jedynie kontynuacji wcześniejszych prac, chociaż nawiązywanie do już istniejących ustaleń było tak wyraźne. Poszerzył się przedmiot badań przy dążeniu do pogłębienia zależności związków między badaniami teoretycznymi a potrzebami życia publicznego. Systematycznie rosnący nacisk władz państwowych na badania niemcoznawcze, zmierzających do ich całkowitego sobie podporządkowania, wówczas jeszcze nie oznaczał pełnego zastosowania w tych studiach metod marksistowskich, chociaż dążenia takie stawały się coraz bardziej widoczne. W wyniku prowadzonych prac pogłębiła się nasza wiedza na temat różnorodnych procesów i wydarzeń, które ciążyły nad wzajemnym układem stosunków polsko-niemieckich. Dotyczyło to charakteru i rozmiarów osadnictwa niemieckiego i polskiego, przenikania kultury obu nacji, kształtowania się warunków do powstawania państwa pruskiego. Z drugiej strony podjęte wówczas badania pozwalały dotrzeć do źródeł fenomenu państwa hitlerowskiego: jego funkcji w społeczeństwie niemieckim i oddziaływania na sytuację międzynarodową. Dla prowadzonych wówczas badań niemcoznawczych charakterystyczne pozostawało mocne powiązanie z metodologią wypracowaną w okresie międzywojennym i takimiż warsztatami przy stopniowo zarysowujących się indywidualnych podejściach poszczególnych badaczy, wykorzystujących własne doświadczenia wojenne lub działających pod naciskiem czynników politycznych. To nie tylko przedstawiciele władz państwowych, lecz sami badacze problematyki niemieckiej dostrzegali potrzebę wykorzystywania rezultatów własnych studiów do weryfikowania działań politycznych. Świadomość możliwości uprawiania dydaktyki narodowej przez pryzmat rezultatów badań niemcoznawczych ciążyła bardzo na charakterze wszelkich wniosków syntetycznych formułowanych przy okazji analiz historycznych i dotyczących współczesności, chociaż nie zawsze wyrażonych w sposób otwarty. Dydaktyzm polskich badań niemcoznawczych był tym silniejszy, im jednoliciej chciano widzieć rzeczywistość niemiecką, im mocniej odchodzono od zaznaczania jej wielorodności, zróżnicowania społeczności niemieckiej, im bardziej obraz narodu niemieckiego prezentowany w badaniach przypominał monolit. Dydaktyzm występował wyraźnie wówczas, kiedy próbowano odtworzyć model duszy niemieckiej, oparty na jedności wartości i czynów, dla którego najbardziej reprezentatywne stawały się trzy postacie z różnych epok: Fryderyk Wielki, Bismarck, Hitler<sup>47</sup>. Dokonując takiej analizy Bohdan Suchodolski zapewniał: „Trud ten opłaca się podwójnie. Poczynamy

<sup>47</sup> B. Suchodolski, *Dusza niemiecka w świetle filozofii*. Poznań 1945, odbitka z „Przeglądu Zachodniego” nr 2-3/1945.

dzięki niemu lepiej rozumieć działalność polityczną Niemiec nawet w jej najbardziej codziennych przejawach. Poczynamy ją rozumieć jako uwarunkowanie głębokimi skłonnościami psychiki niemieckiej. Równocześnie poczynamy rozumieć niemiecką kulturę duchową w jej sensie może najistotniejszym, choć ukrytym dla oczu laika<sup>48</sup>.

Sytuacja polityczna w państwie polskim, rozległa i trwała zależność od politycznej i ideologicznej dominacji Związku Radzieckiego, ujawniająca się coraz wyraźniej w życiu społecznym, ciążyła też na rozwoju nauki, a badań niemcoznawczych w stopniu szczególnie wysokim. Kierownictwo polityczne państwa polskiego wykazywało na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych niezadowolenie ze stanu metodologii w polskich badaniach niemcoznawczych. Najwyraźniej ujawniło się to przy studiach historycznych. Formułując zarzuty subiektywnego i idealistycznego oceniania zasadniczych procesów historycznych, podejmowano starania o wprowadzenie w szerokim zakresie do tych badań dyrektyw wynikających z akceptacji materializmu historycznego. Sprzyjający moment dla przeprowadzenia zasadniczej reorientacji w polskich badaniach niemcoznawczych stwarzała nowa sytuacja polityczna w Europie, której szczególnym symbolem było powstanie dwu państw niemieckich w 1949 r.<sup>49</sup>

Dość specyficznym podsumowaniem polskich studiów niemcoznawczych i próbą skierowania ich na inne tory była przeprowadzona w 1950 r. we Wrocławiu konferencja poświęcona ocenie stanu badań nad przeszłością stosunków polsko-niemieckich. W czasie konferencji przeprowadzono bardzo krytyczną ocenę dotychczasowych prac polskich. Postawiono im zarzuty nacjonalizmu, subiektywizmu, idealizmu, podkreślając jako zarzut szczególnie dużej wagi niedostateczne dostrzeżenie w badanych konfliktach ich wymiaru klasowego oraz niedostateczne powiązanie problematyki badawczej z wymogami praktyki politycznej związanej z budownictwem socjalizmu. Otwierając konferencję Stanisław Arnold wypowiedział słowa, które były wyrazem oczekiwań, jakie przed całym polskim niemcoznawstwem, a nie tylko badaniami dotyczącymi historii polsko-niemieckiej, stawiały władze państwowe i polityczne:

„Chcielibyśmy związać naukę we wszystkich jej gałęziach i dziedzinach jak najściślej z całym nurtem życia, które nas otacza. Chcielibyśmy poddać rewizji to, co było dotychczas zrobione, przede wszystkim z punktu widzenia postaw ideologicznych i metodologicznych, krytycznie zanalizować i usunąć te pozostałości historiografii burżuazyjnej, które jeszcze istnieją, a które są niepotrzebne, i szkodliwe. Inaczej mówiąc chcielibyśmy usunąć cały szereg momentów i pozycji,

<sup>48</sup> Tamże, s. 8.

<sup>49</sup> Obraz oczekiwań władz państwowych i politycznych, jakie wiązały się z całokształtem polskich badań niemcoznawczych, przedstawiają wiernie dwa tomy materiałów zawierających przemówienia oficjalne, referaty, dyskusje i wnioski przyjęte na konferencji: *Konferencja Śląska Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. Wrocław 26 VI-1 VII 1953*. Wrocław 1954.

które występowały dawniej w naszej historiografii, niepotrzebne i szkodliwe, i które jako przeżytki tkwią jeszcze w nas; chcielibyśmy wskazać na ich szkodliwość i jednocześnie wydobyć pewne wskazania na przyszłość, a program nowych prac związać z ogólnym planem gospodarczym i całym nurtem, który wiedzie ku socjalizmowi”<sup>50</sup>.

Referaty i dyskusja potwierdzały główne idee zarysowane przez prof. S. Arnolda. W sposób uproszczony dokonano oceny tego wszystkiego, co dotąd w polskich badaniach historycznych odnośnie do spraw niemieckich zrobiono, precyzując zadania na przyszłość. Więcej było werbalnych deklaracji niż rzeczywistej analizy dotychczasowego dorobku i faktycznych przewidywań na temat możliwości i potrzeb badawczych w najbliższej przyszłości.

Realizacja formułowanych propozycji w praktyce oznaczałaby niemal wyłącznie odzwierciedlenie tez klasyków marksizmu w ich ocenach przeszłości Niemiec, a nie niezależne studia źródłowe, pozwalające odkrywać nowe karty, wyprowadzać generalne wnioski, budować teorie, odkrywać rzeczywiste prawidłowości. Za największe niebezpieczeństwo dla badań niemcoznawczych uznawano wpływy nacjonalizmu i niedostrzeżenie w nich wymiaru klasowego.

Służebność badań niemcoznawczych wobec współczesności widziano przez pryzmat możliwości ich zaangażowania w przetwarzanie rzeczywistości. Mówiła o tym bardzo zdecydowanie Ewa Małczyńska: „Niegdyś filozofowie tylko objaśniali świat. Dziś chodzi o to, aby go zmienić. Walka o nową syntezę stosunków polsko-niemieckich – to nasza, historyków, badaczy, wielka klasowa bitwa o pokój i o zwycięstwo socjalizmu w świecie”<sup>51</sup>. Krytycznie oceniając wcześniejsze próby interpretacji stosunków polsko-niemieckich jako zasadzających się na trwałym antagonizmie obu narodów wyrastających z uznawania odmiennych i sprzecznych postaw i wartości, w czasie konferencji wrocławskiej wskazywano na potrzebę szukania przyczyn tego konfliktu, wprawdzie innych w różnych epokach, ale wynikających raczej ze sprzecznych interesów ekonomicznych, społecznych, politycznych, demograficznych, przy wskazaniu jednakże na ponadnarodowe działanie czynnika klasowego. Przedstawiając dotychczasowy dorobek w sposób uproszczony, wulgaryzując dokonania i teorie wielu badaczy, próbowano nakreślić dalszy program, kładąc szczególny nacisk na uwzględnianie w badaniach założenia materializmu historycznego przy przyjęciu zasady korygowania programu i metod badawczych ze względu na praktykę. Oznaczało to całkowite podporządkowanie badań niemcoznawczych bieżącym potrzebom czynników politycznych i ideologicznych.

Rozwinięcie i pogłębienie tendencji, które można było dostrzec na konferencji wrocławskiej, nastąpiło na Konferencji Śląskiej obradującej w 1953 r. we Wrocławiu oraz już nieco bardziej oszczędnej w radykalizmie stanowisk

<sup>50</sup> „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” r. V, 1950, s. 2.

<sup>51</sup> *Problem polsko-niemiecki w dotychczasowej historiografii polskiej*, jw., s. 24.



Konferencji Pomorskiej, obradującej w rok później w Gdańsku<sup>52</sup>. Krytykując tam dotychczasowe badania niemcoznawcze zarzucano im idealizm, niedostrzeżenie uwarunkowań klasowych, uleganie nacjonalistycznym tendencjom, schematyzm interpretacji zjawisk społecznych i narodowych, zastępowanie walki klasowej ideałami solidarystycznymi. Nadal podtrzymywano hasło o potrzebie zmonopolizowania założeń metodologicznych w polskich badaniach niemcoznawczych przez powszechne przestrzeganie zasad materializmu historycznego, jako warunku uzyskania trafnej interpretacji procesów historycznych i współczesności niemieckiej. Latem 1953 r., dokonując podsumowania Konferencji Śląskiej we Wrocławiu, Witold Kula stwierdzał:

„Trzeba też, aby ci, co dziś jeszcze słuchają oszczerstw i oszukańczych obietnic płynących z imperialistycznego zachodu, poznali całą prawdę o zdradzie, o antynarodowej działalności klas posiadających. Trzeba mówić i przypomnieć o tych wszystkich ciemnych siłach i mocach, które kładły się w poprzek drogi do postępu i sprawiedliwości, które pochod ten chciały zahamować, aby tylko utrzymać się przy możliwości dalszego życia z wyzysku pracy innych.

Spółczesność nasze powinno z całą wyrazistością ujrzeć prawdziwą, zdradziecką, antynarodową postawę i działalność polskich klas posiadających, obszarnictwa, burżuacji, które pod zastoną demagogicznych haseł, wykorzystując patriotyzm szerokich mas ludowych, współpracowały stale z niemieckimi przedstawicielami tych klas”<sup>53</sup>.

Były to nie tylko werbalne i demagogiczne spostrzeżenia dotyczące badań niemcoznawczych. Odejście od przyjętych zasad interpretacji przeszłości i czasów współczesnych tworzyło groźbę nie tylko krytyki merytorycznej, ale i dawało podstawy do decyzji personalnych, organizacyjnych i wydawniczych. Znając tę atmosferę nie można się dziwić, że okres od początku lat pięćdziesiątych aż po 1957 r. przyniósł wyraźny zastój w polskich badaniach niemcoznawczych, że chociaż prowadzone były różnorodne studia, ograniczały się one częściej do prac dokumentacyjnych, niż owocowały nowymi publikacjami, których można by oczekiwać biorąc pod uwagę warsztaty naukowe polskich uczonych. Do wydarzeń październikowych 1956 r. miał miejsce wyraźny regres w owych studiach, co niewątpliwie korzystnie wpłynęło na późniejszą ocenę wartości prowadzonych wówczas badań.

Zastój w badaniach niemcoznawczych był spowodowany jednak nie tylko staraniami o zmianę założeń metodologicznych prowadzonych studiów. Towarzyszyły temu posunięcia organizacyjne, oznaczające centralizację organizacji badań, przyznające szczególną pozycję dyspozycyjnym i ściśle kontrolowanym politycznie i ideologicznie placówkom Polskiej Akademii Nauk. W atmosferze podejrzliwości politycznej zlikwidowano regionalne instytuty (Bałtycki, Śląski, Mazurski). Ograniczone zostały możliwości pracy Instytutu Zachodniego.

<sup>52</sup> *Konferencja Śląska Instytutu Historii...; Konferencja Pomorska 1954*. Pod red. B. Leśnodorskiego. Warszawa 1956.

<sup>53</sup> W. Kula, *Podsumowanie obrad*, w: *Konferencja Śląska Instytutu Historii...* T. II, s. 332.

Utworzone zakłady: Historii Śląska i Pomorza Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, otoczone uważnym nadzorem ideologicznym i politycznym, nie mogły wówczas przejąć roli rozwiązanych placówek. Zlikwidowany też został szeroki, żywiłowy ruch regionalny, który wcześniej przynosił istotne ustalenia również i dla badań kwestii niemieckiej. W nowej sytuacji politycznej i ideologicznej w badaniach niemcoznawczych wiele wysiłku poświęcano na odnalezienie przykładów wspólnych działań organizacji robotniczych Niemiec i Polski, sił postępowych i demokratycznych, łączących się ponad kordonami granicznymi. Rezultaty owych badań były niewielkie<sup>54</sup>.

Zaniechano studiów nad konfliktami narodowościowymi, poważnie już zaawansowanych i zapowiadających nowe obiecujące wyniki. Schematyczne interpretacje procesów historycznych według założeń przedłożonych przez klasyków marksizmu zastępowały głęboką, a niezbędną analizę źródeł. Oceny polityczne wypełniały miejsce rezerwowane wcześniej dla badań nad współczesnością niemiecką. Prowadzone jednak wówczas różnorakie prace dokumentacyjne, przede wszystkim dotyczące masowych zjawisk społecznych, ograniczające jednakże możliwość szybkiego uzyskiwania opracowań syntetycznych, tworzyły jednak warsztaty badawcze, które mogły być i były wykorzystywane w latach późniejszych, a czasami są i po dziś dzień. Pojedyncze poważniejsze studia nad współczesnymi problemami niemieckimi były mocno związane z bieżącymi dyrektywami co do rozwiązania zagadnień politycznych, zgodnie z polityką władz państwowych<sup>55</sup>.

Okres zastoju w polskich badaniach niemcoznawczych nie trwał jednak długo. Wydarzenia październikowe 1956 r. przyniosły dość wyraźną zmianę w polityce naukowej. Pojawiły się wówczas pewne możliwości zakwestionowania monopolu zwulgaryzowanego marksizmu, odchodzenia od politycznego pragmatyzmu. Rozluźniła się pętla ograniczeń politycznych, które tak mocno zaciążyły na charakterze badań niemcoznawczych. Zmiany w sytuacji politycznej kraju znalazły odbicie w badaniach historycznych, przynosząc tutaj w niezwyklej tempie nowe ustalenia. Jeśli chodzi o nowe oceny współczesności niemieckiej, to pojawiały się one znacznie rzadziej, bowiem w tym wypadku nadzór czynnika politycznego i ideologicznego pozostawał ściślejszy z uwagi na fakt, iż dotyczyły one zazwyczaj kwestii z zakresu racji państwowych w sytuacji istnienia dwu państw niemieckich. Klimat polityczny okresu popaździernikowego sprzyjał powstawaniu warunków do reaktywowania starych form organizacji życia naukowego, co miało tak duże znaczenie dla badań niemcoznawczych. Przywrócone zostały rola i znaczenie Instytutu Zachodniego, któremu przychodziły w sukurs odradzające się instytuty regionalne

<sup>54</sup> Por. np. prace ogłoszone w *Szkice z dziejów Śląska*. T. I. Pod red. E. Maleczyńskiej. Warszawa 1953.

<sup>55</sup> A. Klafkowski, *Sprawa traktatu pokoju z Niemcami*. Warszawa 1953.

(Śląski Instytut Naukowy w Katowicach, Instytut Śląski w Opolu, Instytut Bałtycki w Gdańsku, Ośrodki Badań Naukowych w Olsztynie i Koszalinie, Instytut Zachodnio-Pomorski w Szczecinie). Pracowały one z niejednakową intensywnością, lecz mogły się poszczycić wielu inicjatywami badawczymi i wydawniczymi. Powstawały nowe wydawnictwa w tych ośrodkach, stawiające sobie za cel również publikowanie prac z zakresu niemcoznawstwa. Odżywały stare czasopisma naukowe, powstawały nowe, poświęcone problemom niemcoznawczym. Podobne zjawiska można było obserwować na uniwersytetach. Odnowiła swoją działalność Zachodnia Agencja Wydawnicza, rozwijając różnorodne formy aktywności wydawniczej i informacyjnej, obliczonej nie tylko na potrzeby kraju, ale także zagranicy. Duże znaczenie dla stworzenia klimatu społecznego zainteresowania wynikami studiów niemcoznawczych miało powołane do życia w 1956 r. Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich. Jego rada naukowa inspirowała podejmowanie studiów, które nie ograniczone do problematyki poszczególnych regionów tworzących ziemie zachodnie stanowiły poważny wkład w wyjaśnienie zawitych, skomplikowanych stosunków polsko-niemieckich<sup>56</sup>. Na szczególną uwagę zasługiwała działalność wydawnicza Zachodniej Agencji Prasowej, obejmująca nie tylko biuletyny dla potrzeb prasowych, ale i przekłady z różnojęzycznych wydawnictw przeznaczonych dla polskiego czytelnika, tłumaczenia na pięć języków różnorakich opracowań mówiących o polskim stanowisku w sprawach niemieckich, a także wydawnictwa źródłowe<sup>57</sup>.

Ożywienie badań niemcoznawczych, związane z tworzeniem nowego klimatu politycznego, powodowało wykształcenie się trzech zasadniczych nurtów badań: 1) badań historycznych, 2) badań socjologicznych, demograficznych, ekonomicznych, geograficznych nad przeobrażeniami zachodzącymi na obszarach, które przywykliśmy określać jako Ziemie Odzyskane, 3) badań nad problemami obu państw niemieckich, tak w zakresie spraw wewnętrznych, jak i ich aspektów międzynarodowych. Można przy tym było dostrzec, że zachowując pewną odrębność te trzy nurty wykazywały jednakową zależność od kierunków przeobrażeń w polityce władz państwowych i sytuacji wewnętrznej w kraju. Początkowa fala euforii po wydarzeniach październikowych, która doprowadziła do wznowienia, a nawet spotęgowania i rozszerzenia badań niemcoznawczych, już w początkach lat sześćdziesiątych zaczynała być ograniczana, co odzwierciedlało się może nie tyle w liczbie publikacji, ile w zaleceniach odnośnie do tematyki badawczej, wydawanych przez odradzający się aparat nadzoru polityczno-ideologicznego. Łączyło się to ze zmianami w sytuacji społecznej, kiedy to doprowadzono stopniowo do ograniczenia aktywności

<sup>56</sup> Wiele informacji o tych wydarzeniach zawiera praca: E. Męclewski, *op. cit.*, s. 524 i n.

<sup>57</sup> Należy tu wskazać na serie: *Archiwum przekładów*, *Materiały i komentarze* i wreszcie serię wydawnictw źródłowych zatytułowanych *Świadectwa niemieckie*.

na różnych polach, a zatem również i w inicjowaniu badań naukowych przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich, w końcu ostatecznie rozwiązane. Wyrazem tych przemian było także zlikwidowanie w 1963 r. Zachodniej Agencji Prasowej, przez włączenie jej do nowej agencji rządowej „Interpres”, całkowicie dyspozycyjnej wobec władz politycznych.

Ogólny kierunek polskich badań niemcoznawczych determinowała polityka polska w sprawach niemieckich. W latach sześćdziesiątych obserwowaliśmy wyraźnie tendencję do preferowania tych zagadnień, które dostarczyły argumentów na rzecz trwałości konfliktów polsko-niemieckich w odniesieniu do Republiki Federalnej Niemiec, przy kształtowaniu odrębnych, nowych, opartych na wzajemnej współpracy stosunków z drugim państwem niemieckim – Niemiecką Republiką Demokratyczną. Przedstawiając NRD jako państwo zmierzające do pokojowej stabilizacji w Europie, uznając jej rolę w przebudowie świadomości całego narodu niemieckiego, bez względu na istniejący podział, przeciwstawiano jej Republikę Federalną Niemiec jako kontynuatora tradycji ekspansjonistycznej dawnych organizmów państwowych Niemiec<sup>58</sup>. Generalnie w polskich badaniach nad współczesnymi Niemcami przestrzegane były tezy polityczne:

„Poprzez współczesne Niemcy biegnie dziś linia podziału krajów socjalizmu i kapitalizmu. Ten fakt znajduje swoje odbicie nie tylko w sytuacji Niemiec jako całości, lecz także w życiu Niemieckiej Republiki Federalnej. Państwo to pragnie nie tylko uważać się za spadkobiercę burżuazyjnego państwa niemieckiego rozbitego w 1945 r., lecz także za jedyne reprezentanta państwowości niemieckiej w chwili obecnej, odmawiając tego prawa Niemieckiej Republice Demokratycznej. W ten sposób podział o charakterze międzynarodowym stał się również podziałem wewnątrzniemieckim. Niemiecka Republika Demokratyczna pragnie przywrócenia jedności Niemiec poprzez demokratyzację ustroju społecznego w całych Niemczech. Niemiecka Republika Federalna, opowiadając się w przeważającej mierze za ustrojem kapitalistycznym, występuje z programem zjednoczenia Niemiec w ramach właściwego jej ustroju federalnego... Stabilizacja dwu bloków: kapitalistycznego i socjalistycznego w obecnych granicach oznacza również stabilizację obu państw wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie stąd płyną”<sup>59</sup>.

Dychotomia w ocenie obu państw niemieckich, tak od strony politycznej, jak i ideologicznej, przy bardzo zdecydowanej deklaracji PRL po stronie socjalizmu, wywierała przemożny wpływ na charakter badań niemcoznawczych, dobór tematów, generalne wnioski w szczegółowych kwestiach dotyczących polityki wydawniczej. Przed październikiem 1956 r. historycy polscy krytykowali zdecydowanie i z pozycji wyraźnie ideologicznych badania prowa-

<sup>58</sup> Bardzo charakterystyczne w tej mierze były rozważania zawarte w: G. Labuda, *Wstęp. Znaczenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla rozwoju stosunków polsko-niemieckich*, w: *Monografia Niemiec współczesnych*. Pod red. G. Labudy. Cz. I: *Niemiecka Republika Demokratyczna*. Pod red. B. Gruchmana i B. Wiewióry. Poznań 1963, s. 17 i n.

<sup>59</sup> *Od redakcji*, w: *Monografia Niemiec współczesnych*. Cz. II: *Niemiecka Republika Federalna*. Pod red. K. M. Pospieszalskiego i J. Ziółkowskiego. Poznań 1965, s. 11.

dzone w Republice Federalnej Niemiec, bez względu na ich rzeczywiste wartości poznawcze<sup>60</sup>. Wzorem także dla polskich badaczy stosunków polsko-niemieckich stały się prace historyków radzieckich<sup>61</sup> czy też wznowiona rozprawa Juliana Marchlewskiego<sup>62</sup>, tak mocno związanego z komunistycznym nurtem ruchu robotniczego. Okres popaździernikowy spowodował nasilenie badań historycznych, otwierając możliwości powrotu do pewnych zagadnień szczegółowych<sup>63</sup>.

Pomocna w realizowaniu tego kierunku badań miała być Komisja Historyczna PRL-NRD, jednak efekt współpracy historyków obu państw okazał się niewielki<sup>64</sup>. Poważne osiągnięcia w badaniach stosunków polsko-niemieckich w różnych epokach wiązały się z przyjęciem nowych założeń metodologicznych, odchodzeniem od dominującej w okresie poprzednim metodologii wyrastającej z materializmu historycznego, wprowadzeniem wielu nowych źródeł, a przede wszystkim z większym uwzględnieniem stosunku badań historiografii niemieckiej. Dyskurs ten opierał się nie tylko na odrzucaniu tez historyków niemieckich, lecz także podejmowaniu prób nawiązywania polemiki rzeczowej, kiedy to zachowując prawo do przedstawiania racji polskich, liczone się z uwarunkowaniami międzynarodowymi<sup>65</sup>. Historycy polscy nie byli już tak mocno, jak w okresie poprzednim krępowani w wypowiedaniu własnych ocen.

Ważne ustalenia przyniosły wówczas studia nad stosunkami polsko-niemieckimi. Dotyczyło to tak losów Polaków pod zaborem pruskim w okresie przed I wojną światową<sup>66</sup>, stosunków politycznych polsko-niemieckich w latach

<sup>60</sup> Przykładem ówczesnych stanowisk historiografii polskiej wobec historiografii obu państw niemieckich mogą być prace: K. Kersten, *Agresywne dążenia reakcyjnej historiografii niemieckiej*. „Kwartalnik Historyczny” nr 1/1954, s. 278 i n.; A. Wojtkowski, *Jeszcze o przyjaznych Polsce publicystach niemieckiego Oświecenia*. „Kwartalnik Historyczny” nr 1/1954, s. 102 i n.

<sup>61</sup> J. Rubinsztein, *Polityka kolonizacyjna wilhelmowskich Niemiec na zachodnich ziemiach polskich (1900-1914)*, w: *Historycy radzieccy o Polsce. Zbiór prac*. Warszawa 1953, s. 132 i n.

<sup>62</sup> J. Marchlewski, *Stosunki społeczno-ekonomiczne w ziemiach zaboru pruskiego*, w: J. Marchlewski, *Pisma wybrane*. T. I. Warszawa 1952, ss. 181-522.

<sup>63</sup> Por. A. Czubiński, *Badania niemoznawcze w Polsce XX wieku*, w: *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich*. Pod red. A. Czubińskiego i A. Wryka. Poznań 1991, s. 284 i n.

<sup>64</sup> Komisja ta odbywała wiele wspólnych posiedzeń, dyskutując różnorodne problemy, będące przedmiotem zainteresowań historyków polskich i niemieckich, jednak bez większych wpływów na badania prowadzone w obu państwach. W polskiej nauce historycznej współpraca historyków polskich i NRD zaowocowała poważną monografią: A. Galos, F. H. Gentzen, W. Jakóbczyk, *Dzieje Hakaty*. Red. naukowa J. Pajewski. Poznań 1966. Książka została wydana w j. niemieckim już w ramach serii komisji.

<sup>65</sup> Szczegółowe omówienie podstawowej publikacji zawiera wyżej cytowana rozprawa A. Czubińskiego.

<sup>66</sup> Szczególne znaczenie miały wówczas prace: W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski. Dzieje pracy organicznej*. T. I. Poznań 1951, T. III. Poznań 1976; L. Trzeciakowski, *Walka o polskość miast Poznańskiego na przełomie XIX i XX w.* Poznań 1964; J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowoschodnie (Neueostpreussen) 1796-1806*. Poznań 1963 czy popularne opracowanie T. Cieślaka, *Przeciw pruskiej przemocy. Walka o ziemię na Pomorzu na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa 1959.

międzywojennych<sup>67</sup>, jak wreszcie dziejów Polaków pod rządami niemieckimi w latach międzywojennych<sup>68</sup>. Znaczące rezultaty, ważne także dla badań niemcoznawczych, uzyskano dzięki pracom nad syntezami dotyczącymi dwu obszarów leżących w orbicie wpływów Niemiec i Polski: Pomorza i Śląska<sup>69</sup>. Podejmowano też studia nad historią Wielkopolski, Warmii i Mazur, Pomorza Gdańskiego<sup>70</sup>. Rodziły się warunki do podjęcia kompleksowych prac nad przygotowaniem pełnej polskiej syntezy dziejów Niemiec.

Równocześnie można było zauważyć pogłębianie się badań nad współczesnością niemiecką, mimo działania różnorodnych ograniczeń metodologicznych, merytorycznych i ideologicznych. Podjęta dzięki staraniom prof. Gerarda Labudy inicjatywa przygotowania monografii współczesnych Niemiec zaowocowała dwoma tomami studiów, które stanowią dzisiaj doskonałą ilustrację ówczesnego stanu polskiego niemcoznawstwa<sup>71</sup>. Ożywieniu uległy badania socjologiczne na Ziemiach Odzyskanych, osiągając wcześniej nie spotykaną intensywność. Wprawdzie nawiązywały one do studiów z lat czterdziestych, lecz w mniejszym stopniu były poświęcone problemom ludności rodzimej, a w większym zagadnieniom związanym z procesami adaptacyjnymi i integracyjnymi nowych grup społecznych. Ciężyla nad nimi teza polityczna o zakończeniu procesów integracji Ziem Odzyskanych z wolnym państwem polskim. Niedostatek badań nad przemianami narodowościowymi wśród ludności rodzimej na ziemiach zachodnich przynosił niedobre rezultaty w postaci niepełnego rozpoznania przeobrażeń wówczas tam zachodzących, a charakteryzujących się narastaniem procesów prowadzących do zmniejszenia grup labilnych narodowo wśród ludności rodzimej: wyboru przez nie orientacji proniemieckiej i tracenia poczucia związków z polskim narodem. Informacje o tych tendencjach, obserwowanych i analizowanych przez socjologów, z wielkim trudem i oporami przedostawały się do publikacji, pozostających pod uważnym nadzorem

<sup>67</sup> Tutaj przede wszystkim należy wskazać na dwie monografie, różniące się warsztatem pracy, bazą źródłową, ale stanowiące podstawę do dalszych studiów nie tylko nad stosunkami polsko-niemieckimi w tym okresie, lecz w ogóle nad polityką zagraniczną: J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919-1926*. Poznań 1962; tenże, *Stosunki polsko-niemieckie 1926-1932*. Poznań 1964; M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938*. Poznań 1965. Charakterystyczne dla ówczesnych dążeń politycznych było to, że stosunki polsko-niemieckie w 1939 r., tak dramatycznie powiązane ze stosunkami polsko-radziecko-niemieckimi, nie zostały opracowane nie tylko wówczas, ale w zasadzie na miarę tych dwóch książek do dnia dzisiejszego.

<sup>68</sup> Por. np.: W. Wrzeński, *Polski ruch narodowy w Niemczech w latach 1921-1939*. Poznań 1970.

<sup>69</sup> Zob.: *Historia Pomorza*. Pod red. G. Labudy. T. I (do 1966 r.). Poznań 1969; *Historia Śląska*. T. I (do 1763 r.). Pod red. K. Maleczyńskiego. Wrocław 1961, T. II (1763-1850). Pod red. W. Długoborskiego. Wrocław 1976, prace te są prowadzone po dziś dzień.

<sup>70</sup> *Dzieje Wielkopolski*. T. I (do 1793 r.). Pod red. J. Topolskiego. Poznań 1969; *Warmia i Mazury. Zarys dziejów*. Pod red. B. Łukaszewicza. Olsztyn 1985; *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII wieku do 1945 roku*. Gdańsk 1978.

<sup>71</sup> *Monografia Niemiec współczesnych*. T. I i II...

cenzorskim<sup>72</sup>. Polskich socjologów niepokoił brak właściwej znajomości społeczeństwa zachodniemieckiego, przedstawionego w sposób uproszczony, zgodnie z wymogami bieżącej polityki stosującej wobec Republiki Federalnej i zachodnich Niemców kryterium ideologiczne. Pewne próby wypełnienia istniejącej luki podjął Władysław Markiewicz<sup>73</sup>.

I znowu aktualne stosunki polityczne polsko-niemieckie wywarły wpływ na zmiany w badaniach niemcoznawczych. Zbliżenie między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec postawiło przed nauką nowe zadania. Dyktowało, nie zawsze w sposób konsekwentny realizowaną, potrzebę odejścia od starego modelu badań niemcoznawczych, w których utrzymywała się zasada uwypuklenia wszystkich konfliktogennych czynników między obu państwami i między obu narodami, na rzecz poszukiwania tego, co mogło łączyć i zbliżyć oba narody.

W tym czasie powstawały prace, które były zapowiedzią dążeń do opracowania syntezy stosunków polsko-niemieckich. Wśród nich na szczególną uwagę zasługiwał tom studiów poświęconych problemowi ekspansji Niemiec w Europie Wschodniej, ujmujący go w sposób porównawczy na tle wydarzeń w całej Europie, ze szczególnym podkreśleniem ekspansji niemieckiej na ziemię polską<sup>74</sup>. Z tomem tym łączyły się studia nad miejscem sporów polsko-niemieckich w traktacie wersalskim, ich źródłem, ale i konsekwencjami dla układu sił w Europie<sup>75</sup>. Charakterystyczne w polskich badaniach niemcoznawczych stawało się coraz częstsze odchodzenie od polonocentrycznego spojrzenia na sprawy niemieckie, co w efekcie zmuszało do przewyciężenia wcześniej stosowanych schematów i stereotypów, korygowania ocen wydawanych często pozycji nacjonalistycznych, zaniechania badań niemcoznawczych prowadzonych w kategoriach martyrologiczno-patriotycznych.

Mimo ciągłego jeszcze pozostawania pod presją polityczną i ideologiczną u polskich niemcoznawców w latach siedemdziesiątych poczynało rodzić się przekonanie o konieczności stopniowego przechodzenia od prac dokumentacyjnych, rozpraw monograficznych do prac przygotowawczych nad polską syntezą dziejów Niemiec, nie ograniczającą się jednak tylko do zagadnień polsko-niemieckich.

Wyrazem dojrzewania sytuacji do podjęcia prac o charakterze syntetycznym była obszerna monografia Gerarda Labudy o procesach towarzyszących

<sup>72</sup> Por. np.: *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*. Pod red. W. Markiewicza i P. Rybickiego. Poznań 1967; *Ziemia Zachodnie w granicach macierzy. Drogi integracji*. Pod red. G. Labudy. Poznań 1966, tam też obszerna bibliografia.

<sup>73</sup> W. Markiewicz, *Spółczesność i socjologia w Niemieckiej Republice Federalnej*. Poznań 1966.

<sup>74</sup> *Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie środkowej. Zbiór studiów nad tzw. niemieckim „Drang nach Osten”*. Pod red. G. Labudy. Poznań 1963.

<sup>75</sup> *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*. Pod red. J. Pajewskiego. Poznań 1963.

kształtowaniu się na przestrzeni ostatniego tysiąclecia granicy polsko-niemieckiej. Przez pryzmat zmian przebiegu granicy zostały przedstawione najważniejsze sporne problemy w stosunkach między Polską a Niemcami w różnych epokach, na tle ówczesnych wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań. Nadto autor bardziej starał się uchwycić to wszystko, co świadczyło o konfliktach, niż dopatrywać się wprawdzie nikłych, lecz wyraźnych śladów zbliżenia<sup>76</sup>. Książka ta, z różnymi od rozprawy Józefa Feldmana czy Zygmunta Wojciechowskiego twierdzeniami w wielu ocenach i tezach kontrowersyjna i w związku z tym wywołująca dyskusję, była wyraźnym przełomem w polskich studiach niemcoznawczych. Stanowiła jak gdyby wyzwanie do przygotowania syntezy na miarę wiedzy i możliwości polskiej historiografii.

W najważniejszym dla polskiego niemcoznawstwa ośrodku poznańskim, skupionym wokół Instytutu Zachodniego i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, skonkretyzowała się myśl o konieczności dokonania bilansu dotychczasowych ustaleń, a przede wszystkim rejestru sprzecznych poglądów historiografii polskiej i niemieckiej. Podejmując się tych prac, do których włączeni zostali specjaliści z innych ośrodków, autorzy doszli do wniosku, że polsko-niemieckie historiograficzne „spory nie były wcale tak ostre i tak głębokie, jak te, które pustoszyły publicystykę. Im wyższa ranga naukowa historyków po obu stronach, tym różnice są mniejsze”<sup>77</sup>. We wstępie do trzynomowej monografii zostały poczynione uwagi na temat relatywizmu i zależności ocen formułowanych przez historyków i innych badaczy. Ale wyrażano przekonanie, że

„przewycięzenie tego chaosu, będącego produktem epoki nacjonalizmów stało się możliwe dopiero z chwilą przyjęcia jednego, wspólnego kryterium oceny, jakim jest marksistowska koncepcja rozwoju sił wytwórczych i postępu form stosunków społecznych. Nie widać zaś powodów, dla których kryterium to miałoby być kiedykolwiek odrzucone, dopóki dzieje ludzkości jako całości będą uważane za właściwy przedmiot historiografii. Z chwilą powszechnego przyjęcia tego kryterium, zakres dowolności poglądów historycznych ulegnie poważnemu ściśnieniu, a przekonanie o konieczności pisania historii stale od nowa zaniknie”<sup>78</sup>.

Takie założenia pociągałyby za sobą bardzo zdecydowane podporządkowanie podstaw metodycznych i metodologicznych materializmowi historycznemu, co z jednej strony ujednoliciłoby narrację, ułatwiając wyjaśnianie, z drugiej zaś oznaczałoby jednak wydatne ograniczenia w interpretacji, wynikające z narzuconego schematu. Uważna lektura opublikowanych trzech tomów pozwala dostrzec, że autorzy poszczególnych studiów byli dalecy od takiej interpretacji historii, co zresztą stało się charakterystyczne dla wielu prac

<sup>76</sup> G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*. Poznań 1971.

<sup>77</sup> J. Krasuski, *Zamiast wstępu: Zagadnienie względności ocen wartościujących w historiografii*, w: *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*. Cz. I, s. 16.

<sup>78</sup> Tamże, s. 13.



niemcoznawczych, powstających w kręgu środowiska poznańskiego, chociaż niejednokrotnie trudno mówić o konsekwencji w przyjmowaniu podstaw metodologicznych. W pracach niemcoznawczych, mimo zadeklarowanej woli przestrzegania metodologii marksistowskiej, występowały daleko idące od niej odstępstwa.

O przygotowaniach do podjęcia prac nad syntezą historii Niemiec świadczyć mogły też różnorodne studia prowadzone w Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu. W 1971 r. Jerzy Krasuski opublikował książkę omawiającą historię Rzeszy w latach 1871-1945<sup>79</sup>.

Maria Wawrykowa była autorką dwóch pozycji, które stanowiły ujęcie podręcznikowe wcześniejszych okresów w dziejach Niemiec od 1648 r. do 1871 r.<sup>80</sup> W 1981 r. J. Krasuski ogłosił drukiem historię Republiki Federalnej Niemiec<sup>81</sup>. W 1986 r. historycy poznańscy: Antoni Czubiński i Jerzy Strzelczyk wydali popularny zarys dziejów Niemiec, zawierający także historię obu państw niemieckich powstałych po II wojnie światowej<sup>82</sup>. Wszystkie te książki uwzględniały stan badań nad dziejami Niemiec tak w Polsce, jak i w Niemczech i w niewielkim tylko stopniu wносиły rezultaty własnych studiów źródłowych. Na odrębną wzmiankę zasługuje historia Prus Stanisława Salmonowicza, bliższa ideałom historii społecznej<sup>83</sup>. Stanowiła ona pierwszą w historiografii polskiej próbę wyjaśnienia nowych zagadnień z dziejów Prus na drodze analizy struktur społecznych, ich stratyfikacji, kształtowania się w ich obrębie postaw i systemu wartości oraz znaczenia tego wszystkiego dla wydarzeń politycznych. W 1981 r. wrocławskie wydawnictwo Ossolineum, w ramach serii historii państw, opublikowało obszerną, jednotomową historię Niemiec pióra trzech profesorów miejscowego uniwersytetu: Władysława Czaplińskiego, Adama Galosa i Wacława Korty<sup>84</sup>. Monografia obejmowała okres do 1945 r. Książka spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem opinii publicznej, przy dość chłodnym stosunku do niej środowiska badaczy spraw niemieckich. Książka w swoim ujęciu dość tradycyjna, w niewielkim tylko stopniu ustosunkowywała się do zagadnień wzbudzających dyskusje wokół koncepcji nowoczesnej syntezy historii Niemiec, które wypracowano w Poznaniu.

Kiedy pojawiały się wymienione tu opracowania, którym towarzyszyło ogłaszanie drukiem różnorodnych prac szczegółowych, w Poznaniu trwały

<sup>79</sup> J. Krasuski, *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871-1945*. Warszawa 1971.

<sup>80</sup> M. Wawrykowa, *Dzieje Niemiec 1648-1789*. Warszawa 1976; też, *Dzieje Niemiec 1789-1871*. Warszawa 1980.

<sup>81</sup> J. Krasuski, *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871-1945*. Warszawa 1971.

<sup>82</sup> A. Czubiński, J. Strzelczyk, *Zarys dziejów Niemiec i państw niemieckich powstałych po II wojnie światowej*. Poznań 1987.

<sup>83</sup> S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*. Poznań 1987.

<sup>84</sup> W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*. Wrocław 1981.

prace przygotowawcze do wydania wielotomowej historii Niemiec. Prowadzono nie tylko studia źródłowe, spierano się o treść konspektu, który miał decydować o tak podstawowych elementach, jak zakres pracy, cezury wewnętrzne, liczba tomów, ale przede wszystkim dyskutowano nad zasadniczymi założeniami metodologicznymi. Dzieje Niemiec, losy państwowości niemieckich, złożony proces kształtowania narodu niemieckiego powodowały, że spory wokół tego miały znaczenie zasadnicze dla nadania ostatecznego kształtu i charakteru zamierzonej syntezy. Wielokrotnie problemy te były przedmiotem dyskusji toczonych na różnorodnych, nierzadko i międzynarodowych, specjalnych konferencjach naukowych<sup>85</sup>. Poznańskie pismo „*Studia Historica Slavo-Germanica*”, jak i inne wydawnictwa uważnie rejestrowały sprzeczne opinie w tych sprawach<sup>86</sup>. Dyskusje nad przyszłą syntezą, chociaż nie przyspieszały, tak jak oczekiwano początkowo, prac nad jej sporządzeniem, poważnie wpłynęły na umocnienie się istniejącego w Poznaniu podstawowego dla polskiego niemcoznawstwa zespołu naukowego. W zespole tym zwyciężył pogląd, aby konstrukcję przyszłej syntezy oprzeć na osi, którą by tworzyły dzieje narodu niemieckiego. Nie było to łatwe, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę sprzeczność stanowisk poszczególnych historyków, ujawniającą się w trakcie dyskusji wokół teorii narodu<sup>87</sup>. W 1978 r. została opublikowana poznańska propozycja syntezy historii Niemiec, nie tająca swojego podporządkowania metodologii wyrastającej z doktryny materializmu historycznego<sup>88</sup>. Przy istniejącym kryzysie tej doktryny stawało się to jednym z najbardziej widocznych czynników decydujących o trudnościach w realizowaniu pomysłu poznańskiego ośrodka.

Prace nad syntezą przebiegały w czasie, kiedy polskie niemcoznawstwo mogło poszczycić się wielu nowymi studiami szczegółowymi, w których przyjęto zupełnie odmienne założenia metodologiczne. Ożywienie badań niemcoznawczych nastąpiło w związku z przejęciem od 1975 r. koordynacji nad nimi przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, a poprzedziło ją trzyletnie zbieranie materiałów informacyjnych o pracach z tego zakresu, prowadzonych w Polsce.

Powierzenie prac koordynacyjnych prof. Antoniemu Czubińskiemu łączyło się z przeznaczeniem określonych funduszy na ten cel. W latach 1976-1980 prof. A. Czubiński kierował programem badań „Zagadnienia historii Niemiec oraz stosunków słowiańsko-germańskich i niemiecko-polskich”, a w latach

<sup>85</sup> Zob. np.: *Pojęcia „Volk” i „Nation” w historii Niemiec. Materiały z sesji naukowej*. Pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1980; *Problemy metodologiczne dziejów Niemiec. Materiały z sesji naukowej*. Pod red. A. Czubińskiego. Poznań 1978; *Niemcy-Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej*. Pod red. J. Strzelczyka. Poznań 1986.

<sup>86</sup> Pierwszy tom ukazał się w 1972 r., w 1990 r. ukazał się tom XV.

<sup>87</sup> Zob.: *Pojęcia „Volk” i „Nation” w historii Niemiec...*

<sup>88</sup> *Problemy metodologiczne dziejów Niemiec...*

1981-1985 programem „Dzieje społeczeństw i państw niemieckich oraz stosunków słowiańsko-germańskich i niemiecko-polskich”. W latach 1986-1990 badania te przybrały charakter Centralnego Programu Badań Podstawowych „Polska-Niemcy. Tradycje i dążenia”<sup>89</sup>. Grupy tematyczne wyodrębnione w programie ostatnim ilustrują zakres badań:

„1. Węzłowe zagadnienia dziejów Niemiec oraz stosunków słowiańsko-germańskich i polsko-niemieckich; 2. Kultura niemiecka, świadomość społeczna, ideologia; 3. Stereotyp Niemca w Polsce i Polaka w Niemczech na przestrzeni dziejów; 4. II wojna światowa i okupacja ziem polskich przez III Rzeszę. Dzieje i skutki; 5. Rola NRD w rozwoju RWP; 6. Polska, dwa państwa niemieckie i Berlin Zachodni we współczesnym świecie; (...) 8. RFN wobec ładu pokojowego w Europie na przełomie XIX i XX wieku”.

Już z tego wykazu widać, że program opierał się nie tylko na kontynuowaniu dawniejszych studiów. Starał się obejmować swoim zakresem nowe problemy. W badania według tego programu były zaangażowane niemal wszystkie ośrodki naukowe, gdzie prowadzono studia niemcoznawcze. W ramach tych badań przygotowywano wiele prac, z których nie wszystkie jeszcze opublikowano. Realizacja programu ułatwiła podejmowanie szeregu inicjatyw, wywarła duży wpływ na ukształtowanie się zespołów badawczych, które po zakończeniu badań w ramach CPBP wyznaczyły sobie nowe cele<sup>90</sup>.

Nowe zadania przed polskim niemcoznawstwem pojawiły się z chwilą powstania w 1972 r. Komisji UNESCO Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec do Spraw Podręczników Szkolnych. Głównym zadaniem komisji było opracowywanie zaleceń dla autorów podręczników historii i geografii, dotyczących przedstawienia wzajemnych stosunków między obu narodami i państwami w taki sposób, by służyło to zbliżeniu i porozumieniu, a nie prowadziło do powstawania nowych waśni i konfliktów, rozbudzania nacjonalizmów<sup>91</sup>. W czerwcu 1976 r. podczas dwustronnych spotkań, na których szczegółowo analizowano podręczniki szkolne polskie i niemieckie, komisja wypracowała zalecenia, które nie zawsze jednak wywierały wpływ na kształt tych podręczników, stawały jednak nowe zadania badawcze<sup>92</sup>.

<sup>89</sup> Por. sprawozdanie z wyników prac: R. Wryk, *Sprawozdanie z realizacji w latach 1986-1990 Centralnego Programu Badań Podstawowych nr 11.06 „Polacy-Niemcy. Tradycje i dążenia”*, w: *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich*. Poznań 1991, s. 307 i n.

<sup>90</sup> Tamże.

<sup>91</sup> Por. W. Markiewicz, *Działalność Komisji UNESCO Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec do Spraw Podręczników Szkolnych (1972-1976)*, w: *Polska Rzeczpospolita Ludowa, Republika Federalna Niemiec. Bilans stosunków wzajemnych. Problemy i perspektywy normalizacji*. Pod red. J. Sułka, L. Trzeciakowskiego, H. A. Jacobsena, C. Ch. Schweitzera. Frankfurt/M.-Warszawa 1979, s. 232 i n.

<sup>92</sup> *Zalecenia Komisji UNESCO Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec do Spraw Podręczników Szkolnych w zakresie historii i geografii*. Warszawa 1976.

Zmiana sytuacji politycznej w Niemczech, zjednoczenie obu państw, przeobrażenia wewnętrzne w Polsce, wszystko to spowodowało pojawienie się nowych zadań przed polskim niemcoznawstwem.

Studia z zakresu problematyki niemieckiej obejmują w dużym stopniu zagadnienia dotyczące wewnętrznych przeobrażeń w Niemczech i ich konsekwencji dla państwowości polskiej. Coraz częściej nad studiami historycznymi dominują analizy współczesności niemieckiej, próby wyjaśnienia tego wszystkiego, co dokonało się w ostatnich latach. Nie tracąc z pola widzenia konfliktów polsko-niemieckich, które mają i dziś miejsce, poszukuje się raczej dowodów na potwierdzenie możliwości porozumienia i współpracy między obu narodami. Badania te, o poważnych walorach poznawczych, nie pozbawione jednak aspektów pragmatycznych, istotnych dla kształtowania odpowiednich stosunków między narodami, zostały uwolnione od ograniczeń wynikających z dominacji ideologii i kryteriów politycznych. W tej sytuacji niemcoznawstwo polskie, mimo że narażone na poważne konsekwencje wynikające z bardzo trudnej sytuacji finansowej całej nauki polskiej, ma wyraźnie zarysowane nowe kierunki rozwoju. Dzisiaj najważniejsze problemy badawcze w niemcoznawstwie dotyczą:

- 1) przeobrażeń niemieckiej kultury oraz określenia własnej tożsamości przez naród niemiecki;
- 2) konsekwencji zjednoczenia Niemiec, tak dla samych Niemców, jak i dla ładu europejskiego czy światowego;
- 3) możliwości i zagrożenia dobrego współżycia Polaków i Niemców, z uwzględnieniem różnych aspektów funkcjonowania w Polsce mniejszości niemieckiej, czy też grup ludności polskiej, dążącej do pogłębienia swoich związków z narodem niemieckim.

Jednakże polscy badacze spraw niemieckich są świadomi, że chociaż przeobrażenia w Niemczech idą w kierunku pogłębienia związków z Europą, to istnieje zagrożenie, które zostało dość jasno sprecyzowane w ekspertyzie Instytutu Zachodniego z 1991 r.: „Nikt jednak dziś nie może wykluczyć ewentualności, iż za kilka lat, kiedy Niemcy okrzepną w swojej potęgę i siłę, zechcą szukać nowej tożsamości, wykraczającej poza ramy zjednoczonego państwa. Wówczas zagrożenie, jakie stworzą dla siebie, może stać się elementem zapalnym w aspekcie międzynarodowym”<sup>93</sup>. Zjednoczenie Niemiec ukazało rolę i znaczenie polskich badań niemcoznawczych, rozumianych w aspekcie poznawczym, jak i pragmatycznym – na potrzeby polskiej polityki państwowej.

---

<sup>93</sup> A. Wolff-Powęska, *Wewnętrzne aspekty zjednoczenia Niemiec*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1991, s. 18.